

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

»WASZE ŻYCIE JEST WZOREM I PRZYKŁADEM dla każdego bojownika pokoju i postępu« Polski Komitet Obrońców Pokoju do Generalissimusa Stalina

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, na którym omówione zostały dotychczasowe osiągnięcia walki o pokój oraz dalsze formy pracy Komitetu Obrońców Pokoju w Polsce.

Przewodniczący PKOP prof. Jan Dembowski złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu kon-

ferencji Światowego Komitetu Zwolenników Pokoju, która odbyła się w Rzymie w czasie od 28 do 30 października br.

Po sprawozdaniu prof. Dembowskiego nastąpiły wypowiedzi przed stawicielami komitetów wojewódzkich oraz dyskusja. W dyskusji podkreślono, że ruch pokoju przybrał w Polsce charakter masowy. W wielu województwach Komitety Obrońców Pokoju powstały już we wszystkich gminach.

Nowa, szeroko zakrojona akcja ruchu pokoju rozpoczęła się w początkach nadchodzącego roku.

W następnym punkcie obrad min. tow. Rapacki przedłożył plenum projekty ustanowienia 12 Przechodnich Sztandarów Pokoju, które przyznawane będą zakładom przemysłowym, PGR-om, organizacjom społecznym itp. szczególnie zasłużonym w walce o pokój.

Plenum Komitetu uchwaliło przesłać Wodzowi Międzynarodowego Ruchu Pokoju i Postępu Generalissimusiowi Józefowi Stalinowi z okazji Jego 70 rocznicy urodzin, depeszę treści następującej:

„W dniach Waszego 70 lecia Polski Komitet Obrońców Pokoju przesyła Wam — Bojownikowi, Organizatorowi nowej epoki wyrazy serdeczności, jaką miliony Polaków, walczących codziennie o pokój otaczają Was, Pierwszego Bojownika i Wodza obozu pokoju.

— Jako człowieka, który prowadzi do walki narody pań-

stwa socjalizmu i Jego bohaterką Armie był mózgiem i wciele niem zwycięstwa nad faszyzmem, zwycięstwa, które przyniosło pokój i niepodległość narodowi polskiemu i tylu innym narodom i ludom.

— Jako człowieka, którego przykład życia i walki, którego słowa skupiają robotników, chłopów — masy ludu pracującego całego świata — setki milionów ludzi do walki o pokój napędzają wiarą w zwycięstwo pokoju nad obozem imperializmu, uczą mądrości i hartu w walce o pokój.

— Jako człowieka, który na czele obozu pokoju i postępu symbolizuje czynną wiarę w przyszłość ludzkości i narodu, przyszłość kultury, przyszłość człowieka.

Budujący swą przyszłość w pokoju i dla pokoju naród polski widzi w Was symbol przykładu i nauki, jakie w swej pracy czerpie ze zwycięskiej walki i budownictwa prowadzonego przez narody Związku Radzieckiego i związanego na zawsze z Waszym imieniem. Widzi w Was symbol beznosnej pomocy, której doznał.

Dla każdego bojownika pokoju i postępu w naszym kraju i na świecie Wasze życie jest wzorem i przykładem ile może dokonać człowiek w walce o triumf człowieczeństwa.

Kongres Zwolenników Pokoju w Holandii zakończył obrady

HAGA (PAP) — W Amsterdamie zakończyły się obrady Holenderskiego Kongresu Zwolenników Pokoju.

W pracach kongresu brał udział, oprócz delegatów holenderskich, również przedstawiciele Francji, Belgii i Czechosłowacji. Z okazji kongresu odbyły się w Hadze, Rotterdamie, Amsterdamie, Haarlemie i innych większych miastach manifestacje młodzieży pod hasłem wzmożonej walki przeciwko podlegaczom wojennym i na znak protestu przeciwko imperialistycznej wojnie w Indonezji.

Sekretarz Holenderskiego Komitetu Zwolenników Pokoju Stotein stwierdził, że miliony ludzi na całym świecie walczą o pokój i o szczęśliwą przyszłość ludzkości, co doprowadza do wściekłości podlegaczy wojennych.

„Anglo-amerykańscy imperialiści i ich satelici — powiedział Stotein, — knują zbrodnicze plany rozpętania nowej wojny. Dlatego też silny pokój na całym świecie powinny wzmożyć swą czujność, by udaremnić nieuczciwe plany podlegaczy wojennych. Każdy Holender i każda Holenderka powinni się przyłączyć do światowego ruchu obrońców pokoju.

Kongres uchwalił jednomyślnie odezwę do narodu holenderskiego, która stwierdza między in., że zmon-

Do Generalissimusa Stalina piszą robotnicy Państwowej Fabryki Przetworów Chemicznych »Bengal« w Lublinie

Z całego kraju w dalszym ciągu napływają tysiące listów do Generalissimusa Stalina, Wodza pokoju, Wodza międzynarodowego proletariatu.

W listach tych robotnicy, chłopci, młodzież polska, podejmują zobowiązania na cześć 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Podajemy treść listu załogi Państwowej Fabryki Przetworów Chemicznych »Bengal« w Lublinie oraz zobowiązania pracowników Gm. Spółdz. »Samopomoc Chłopska« w Bełżycach.

DROGI TOWARZYSZU
STALINIE!

W dniu 70-tej Roczniczy Waszych Urodzin przesyłamy Wam Wodzu Klasy Robotniczej całego świata, życzenia zdrowia, i dalszej owocnej pracy w dziele utrwalenia pokoju światowego.

Wierzmy mocno, że w sojuszu ze Związkiem Radzieckim, któremu przewodzicie, potrafimy pokrzyżować plany agresywne imperialistów anglosaskich i narzucić

podlegaczom wojennym pokój.

W celu podniesienia gospodarczego Polski Ludowej, załoga Państwowej Fabryki Przetworów Chemicznych »Bengal« w Lublinie zobowiązuje się do dnia 21 grudnia br. wykonać plan produkcyjny w 115 proc.

Załoga Państwowej Fabryki Przetworów Chemicznych »Bengal«.

* * *

Pracownicy G. S. Samopomoc Chłopska w Bełżycach dla uczczenia 70-lecia urodzin tow. Stalina, przystępują wszyscy do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i zobowiązują się:

1. przekroczyć o 15 proc. plan kontraktacji trzody chlewnej na drugi kwartał 1950 roku,
2. przekroczyć skup ziemniaków o 20 proc.,
3. miesięczny plan skupu żywności na grudzień wykonać do dnia 20 grudnia br.,
4. przekroczyć skup drobiu o 40 proc.,
5. jesienny plan skupu jaj wykonać do dnia 20 grudnia br.,
6. roczny plan zaopatrzenia w artykuły przemysłowe wykonać w 180 proc.,
7. zwiększyć skup strączkowych o 20 proc.

Protesty przeciwko wysiedlaniu Polaków z Francji

PARYŻ (PAP) — Do Paryża napływały dalsze rezolucje protestacyjne organizacji wychodźczych przeciwko wysiedleniom Polaków z Francji.

Rada Narodowa Polaków we Francji okręgu Montceau les Mines przyjęła rezolucję protestacyjną, w której czytamy m. in.:

„Rodacy nasi są do głębi oburzeni postępowaniem władz francuskich wobec ludzi, którzy oddali wielkie zasługi dla wyzwolenia Francji.

Rezolucja stwierdza, że wychodźstwo — mimo represji — nieugięte stać będzie u boku narodu francuskiego w obronie zagrożonego pokoju.

Rezolucje protestacyjne podobnej

treści nadesłały również następujące organizacje: Rada Narodowa Polaków we Francji okręgu Douai, TUR w okręgach Nord i Pas de Calais oraz Barlin, Związek Polaków b. uczestników Ruchu Oporu okręgu Pas de Calais, Związek Polskich Kół Muzyczno-Teatralnych okręgu Pas de Calais, (w),

?

Władca błyskawic
Wkrótce

Z okazji 70 rocznicy urodzin Stalina Dziś w Hali Ludowej wiec młodzieży

W związku z 70-tą rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina, Zarząd Wojewódzki ZMP w Lublinie organizuje w dniu 14 grudnia br. o godz. 18 w Hali Ludowej przy ul. Lubartowskiej wiec młodzieżowy.

W wiecu wezmą udział wszystkie koła ZMP, drużyny ZHP i hufce „SP“, delegacje z meldunkami z powiatów oraz młodzież niezorganizowana.

Na pół godziny przed rozpoczęciem wiecu przybywać będą sztafety ZMP z terenu województwa i miasta Lublina z meldunkami i pozdrowieniami dla Generalissimusa Stalina.

18 b. m. odczyt w ceministra Pietrusiewicza »Stalin—Wódz Obozu Pokoju«

W dniu 18 grudnia o godz. 10 w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, tow. wiceminister Pietrusiewicz wygłosi odczyt pt. „Stalin — Wódz Obozu Pokoju“. Wstęp wolny.

»Neues Deutsch'land« stwierdza:

Granica na Odrze i Nysie likwiduje tysiącletnie konflikty między narodem polskim a niemieckim

BERLIN, (PAP). — Na łamach centralnego organu SED, „Neues Deutschland“, pojawił się artykuł, podkreślający szkodliwe i niebezpieczne decyzje Traktatu Wersalskiego, zawartego po pierwszej wojnie światowej, w sprawach granic. Granice, wytyczone w Traktacie Wersalskim, nosiły w sobie zarodek przyszłych konfliktów, co zresztą leżało w intencji twórców Traktatu Wersalskiego. Autorzy Traktatu Wersalskiego ułożyli granice krajów Europy Wschodniej w ten sposób, aby

stworzyć warunki, sprzyjające konfliktom.

Po drugiej wojnie światowej — stwierdza „Neues Deutschland“ — granice te zostały wytyczone w sposób odpowiadający interesom narodów i sprawie pokoju.

Poruszając stosunki polsko-niemieckie, „Neues Deutschland“ podkreśla, że w wyniku drugiej wojny światowej granica między Polską a Niemcami, tj. granica na Odrze i Nysie, została zakreślona w taki sposób, że tysiącletnie konflikty między Polską a Niemcami zostaną raz na zawsze zlikwidowane. Granica na Odrze i Nysie stanowi ciężki cios dla szowinistów i reakcjonistów niemieckich. Utworzenie silnej, demokratycznej Polski stanowi prawdziwe szczęście dla Niemiec, gdyż umożliwia rozwój demokracji w Niemczech.

Przemówienie
prokuratora
w procesie
Kostowa i współników
patrz str. 2 jutro

Z procesu zdrajców narodu bułgarskiego

Zeznania świadków ujawniają nowe fakty szpiegowskiej działalności Kostowa i jego szajki

W Sofii w dalszym ciągu toczy się proces przeciwko zdrajcom narodu bułgarskiego Trajczko Kostowowi i jego współnikom.

W sobotę i w niedzielę rano Sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków.

Świadek Koczko Trajkow Popow, Macedończyk, zeznał, że został z końcem 1948 roku wysłany do Bułgarii dla prowadzenia dywersyjnej roboty wśród Macedończyków. Świadek nawiązał kontakt z Hadzi Panzowem i kierując się jego instrukcjami, starał się doprowadzić do rozłamów między emigrantami macedońskimi a Bułgarską Partią Komunistyczną. Świadek rozwinął równocześnie propagandową akcję za przylączyeniem Kraju Piryńskiego do Jugosławii.

Świadek Darina Stoikowa, obywatka jugosłowiańska, zeznaje, że po wojnie otrzymała pracę w drugim rejonowym Komitecie sofijskim Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Znajdowała się ona na usługach wywiadu jugosłowiańskiego i przekazywała współpracownikowi ambasady jugosłowiańskiej w Sofii, Milatowiczowi, informacje o Komitecie Centralnym Bułgarskiej Partii Komunistycznej, o Komitecie miejskim BPK i o rejonowych komitetach BPK. Stoikowa przepisywała poufne materiały, jakie znajdowały się w drugim sofijskim Komitecie rejonowym BPK, i przysyłała je Milatowiczowi.

Stoikowa zeznała następnie, że Milatowicz uprzedził ją w maju 1949 roku o grożącym jej aresztowaniu. Powołując się na decyzję Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, Milatowicz polecił świadkowi, by w wypadku aresztowania wystąpiła na procesie z oskarżeniami o nacjonalizm pod adresem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Stoikowa

miała na procesie oświadczyć, że Bułgarzy aresztowali ją jedynie dlatego, że jest narodowości serbskiej. Dalej miała Stoikowa — w myśli instrukcji Milatowicza oskarżyć funkcjonariuszy bułgarskich władz bezpieczeństwa o rzekome znęcanie się nad nią. „Zeznania wasze — powie dział Milatowicz do świadka — zostaną przez korespondentów zagranicznych rozgłoszone na cały świat. Radio Belgradu i rozgłoszenie krajów zachodnich podniosą wielki szum wokół waszych zeznań, co przyczyni się do kompromitacji Bułgarii”. Świadek podaje, że przyjęła do wiadomości instrukcje Milatowicza. Otrzymywała ona 20 tys. lewów miesięcznie z funduszy ambasady jugosłowiańskiej w Sofii.

W czerwcu 1949 roku Milatowicz wezwał świadka Stoikową i zakomunikował jej, że ma natychmiast wyjechać do Jugosławii. Milatowicz za powiedział, że jego agenci przeprowadzą Stoikową nielegalnie przez granicę. Stoikowicz zaznaczył, że w Belgradzie panuje obecnie przekonanie, iż proces, który by mógł być wytoczony przeciwko Stoikowej i innym agentom jugosłowiańskim w ostatecznym rezultacie poderwałby autorytet jugosłowiańskiej partii komunistycznej i ambasady jugosłowiańskiej w Sofii. Dlatego zapadła decyzja odwołania Stoikowej do Jugosławii.

Stoikowa nie zdołała jednak uciec do Jugosławii, ponieważ została aresztowana przez bułgarskie władze bezpieczeństwa.

na innych członków Sądu w tym kierunku, aby Trajczko Kostow nie znalazł się wśród osób skazanych na śmierć. „Takie jest życzenie władz zwierzchnich” — powiedział gen. Michow. Wówczas zrozumiałem, że jest to życzenie cara Borysa, gdyż gen. Michow pod słowem „władze zwierzchnie” zawsze miał na myśli cara.

Następnie zeznawał świadek Metody Jelkin, b. kapitan armii bułgarskiej, członek faszystowskiego sądu polowego, który w roku 1942 sądził członków Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Zeznania Jelkina pokrywają się z zeznaniami Ignata Mladenowa.

Świadek Mikołaj Czauszew zeznał, że przebywał w jednej celi z Trajczko Kostowem, gdy w roku 1942 aresztowany został przez policję bułgarską. Byłem wówczas bardzo zdziwiony — powiedział świadek — że Kostow otrzymywał znacznie lepsze jedzenie, aniżeli pozostali więźniowie. Trajczko Kostow otrzymywał również dzienniki i czasopisma.

Kostow agentem pol cji

Świadek Maniu Naczew potwierdził, że naczelnik wydziału politycznego policji bułgarskiej Geszew, był agentem angielskim i cieszył się po parciem dworu carskiego.

Geszew zakomunikował mi — ze znał świadka Naczew, — że zwerbował w charakterze tajnych agentów — Trajczko Kostowa, Petko Kunina, Stefana Bogdanowa, Iwana Maslarowa i innych.

W maju 1944 r. Geszew zakomunikował Naczewowi, że sąd, który rozpatrywał sprawę członków KC, skazał Trajczko Kostowa na dożywotnie więzienie a nie na karę śmierci tylko dlatego, że Krstow, był jego — Geszewa — współpracownikiem. Geszew powiedział, również, że zamierza wykorzystać Trajczko Kostowa później, gdy Kostow wyjdzie z więzienia.

Świadek Andrzej Pramatarow, który w roku 1942 służył w Wydziale Politycznym policji bułgarskiej, ze znał, że w drugiej połowie 1943 r. otrzymał od swego zwierzchnika Pawłowa rozkaz wyjazdu do więzienia w Plewen i przekazania więźniowi politycznemu Iwanowi Bogdanowowi zwierzbowanemu przez Geszewa, specjalnej instrukcji, w której zlecano Bogdanowowi, by rozwinał wśród więźniów politycznych propagandę przeciwko linii partii komunistycznej tj. przeciwko zbrojnej walce z faszystowską zandarmierią i z niemieckimi władzami okupacyjnymi.

Wraz z Pramatarowem do więzienia pleweńskiego wyjechał również główny inspektor wydziału politycznego policji Aleksander Sankow.

Pramatarow sprzął się z Bogdanowem i wręczył mu dyspozycję Pawłowa.

Sankow zakomunikował mi później — oświadczył świadek — że on również wręczył podobne instrukcje przebywającym w więzieniu Trajczko Kostowowi, Iwanowi Maslarowowi, Lazarowi Koliszewskiemu i Georgii Ganewowi. Później b. współpracownik policji Stoikowa powiedział mi — zeznał świadek Pramatarow — że Trajczko Kostow jest agentem policji.

Z kolei sąd przeszedł do przesłuchiwania świadka Jordana Katrandijewa, który w roku 1943 był członkiem Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów).

Jesinią 1943 r. — oświadczył świadek — do KC partii nadszedł list od Trajczko Kostowa, który w tym czasie znajdował się w więzieniu pleweńskim. W liście tym Kostow wypowiadał się przeciwko zbrojnej walce i ruchowi partyzanckiemu. Oznaczało to, iż był on przeciwny walce z okupantami niemieckimi i zandarmierią bułgarską.

Kostow tłumaczył swą kapitulację postawą obawą przed terrorem ze strony okupantów niemieckich i zandarmierii. Nasi sojusznicy we Frontie Patriotycznym — pisał Kostow — przeraża się tego terroru i nasza partia znajduje się w osamotnieniu. Mówiąc o sojusznikach, Kostow oczywiście miał na myśli nie naszych uczciwych sojuszników we Frontie Patriotycznym — powiedział świadek — lecz zwolenników

Muszanowa, Giczewa, Murawiova, Nikoły Petkowa i innych, którzy niejednokrotnie domagali się od KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej zaniechania walki, zlikwidowania ruchu partyzanckiego i rozwiązania grup bojowych. Jednakże zdecydowano na linia bolszewicka, prowadzona przez KC partii pod kierownictwem

swego wodza Georgii Dymitrowa, sparaliżowała akcję Kostowa.

Zeznania świadków demaskują zdradziecką rolę oskarżonych

Świadek Christo Pop Dymitrow, były naczelnik okręgowego komendy policji w Starczagorsku, zeznał, że za pośrednictwem Geszewa związany był z wywiadem angielskim. W marcu 1943 r. — powiedział on — naczelnik wydziału politycznego, policji w Starczagorsku, Genczo Sawakow, poinformował mnie, iż zwerbowałem jako agentów policji Borysa Christowa i Nikoła Naczewa.

W roku 1942 — zeznał świadek P-p — Dymitrow — dowiedziałem się od Geszewa, że dołożył on wiele starań, by uratować swego tajnego współpracownika Trajczko Kostowa od kary śmierci, podczas procesu przeciwko członkom KC Partii Komunistycznej.

Świadek Iwan Kałuszew, b. dyrektor państwowego przedsiębiorstwa spedycyjnego podał szczegóły dotyczące szpiegowskiej działalności oskarżonego Tutewa na rzecz wywiadu brytyjskiego oraz jego szkody

niwota na odcinku transportu. Kałuszew współpracował z Tutewem i od 1935 roku do 1944 roku przekazywał Tutelowi poufne informacje go spodarcze. Za informacje te świadek otrzymywał wynagrodzenie pieniężne.

Po wyzwoleniu Bułgarii, zarówno oskarżony Tutew jak i świadek Kałuszew włączyli się na kierownicze stanowiska. Tutew opowiadał świadkowi, że w łonie Bułgarskiej Partii Komunistycznej istnieje opozycja, na której czele stoi Trajczko Kostow. Opozycja ta postawiła sobie m. in. zadanie sabotowania gospodarczej polityki Partii i Rządu.

„Tutew — zeznaje świadek — zwerbował mnie do dywersyjnej i zdradzieckiej działalności. Wykonując jego zlecenia, powodowałem „zakorkowanie” w ruchu kolejowym i sabotowałem transporty materiałów budowlanych ze Związku Radzieckiego”.

Kostow na czele spisku

Świadek Piotr Petrow, który pracował w Związku Przemysłowców, zeznał, że oskarżony Gewrenow sabotował zarządzenia władz i prowadził nagonkę antyradziecką. Gewrenow nie ukrywał, że dążył do wydalenia Bułgarii na łup imperialistów. Podobne zeznania o oskarżonym Gewrenowie złożyli również świadkowie Dymitr Bakalow i Atanas Nieboliew. Nieboliew zaznaczył, że w sierpniu 1946 roku Gewrenow odwiedził świadka, aby wciągnąć go do antypaństwowego spisku. Gewrenow przedstawił świadkowi program spiskowców i podkreślił, że na czele organizacji spiskowej stoi Trajczko Kostow.

Michał Gierasimow, były dyrektor zarządu przemysłu, opowiedział o swej wspólnej pracy z oskarżonym Gewrenowem.

W sierpniu 1946 roku Gewrenow oświadczył mi — powiedział świadek — że powinniśmy za wszelką cenę oczernić politykę Partii Komunistycznej i go spodarcze przedsięwzięcia rządu.

Świadek stwierdza, że na rozkaz Ge-

wrenowa rozwiniął on oszczerczą kampanię, której celem było — z jednej strony pogorszenie i osłabienie stosunków między Bułgarią a Związkiem Radzieckim, z drugiej strony — utrzymanie i zabezpieczenie pozycji elementów kapitalistycznych w kraju i zaktywizowanie kontaktów gospodarczych z krajami kapitalistycznymi — Stanami Zjednoczonymi i Anglią.

Świadek Spas Zadgórski, zatrudniony od 1928 do 1947 roku w przedsiębiorstwach wielkiego przemysłu ca Kiryła Sławowa oświadczył, że w roku 1948 dowiedział się od Sławowa, iż w Komunistycznej Partii zorganizowano grupę spiskowców z Trajczko Kostowem na czele. Do grupy tej wchodził Petko Kunin, Iwan Stefanow, Sakelariow i inni. Grupa ta prowadziła działalność skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i walczyła o ustanowienie ścisłych kontaktów z krajami kapitalistycznymi.

Świadek Georgii Stoikow Kazanow, były zastępca przewodniczącego związku przemysłowców, przytoczył szereg znanych już faktów o wrożej działalności oskarżonego Iwana Gewrenowa.

Szpiegowska działalność emisariuszy Tito

Świadek Georgii Josifow Madolew — przewodniczący rozłozkiej rady powiatowej opowiedział sądowi o działalności emisariuszy Tito — generała Wukmanowicza, gen. Apustulskiego i Andrejewa. Po 9-tym września 1944 roku odwiedzili oni Kraj Piryński, gdzie rozwinięli działalność zmierzającą do przyłączenia Kraju Piryńskiego do Jugosławii.

Wskazując na to, że Tito dla celów szpiegowskich wykorzystał konwencję kulturalną zawartą między Bułgarią i Jugosławią, świadek opowiedział dalej o szpiegowskiej i dywersyjnej działalności nauczycieli i kierowników księgarń, wysłanych do Kraju Piryńskiego przez rząd jugosłowiański na podstawie wspomnianej wyżej konwencji kulturalnej.

W konkluzji świadek podkreślił, że cała działalność emisariuszy Tito w Kraju Piryńskim zmierzała do przyłączenia tego kraju do Macedońskiej Republiki, wchodzącej w skład Jugosławii.

Świadek Georgii Stoiczew, który w latach 1944—45 był sekretarzem Górnego — Dzumalskiego komitetu wojewódzkiego partii, zeznał, że generał jugosłowiański Wukmanowicz („Tempo”) przyjeżdżał do Dżumala i żądał od działaczy partyjnych aktywnej pracy na rzecz przyłączenia Kraju Piryńskiego do Ma-

cedońskiej Republiki, wchodzącej w skład Jugosławii. Domagał się on również zorganizowania z byłych macedońskich oddziałów partyzanckich — macedońskiej brygady wojskowej. Brygada ta według planu „Tempo” miała pomóc w przyłączeniu Kraju Piryńskiego do Jugosławii.

Następnie sąd przesłuchiwał świadków Asena Czarackijewa i Petra Kahyrkowa.

Asen Czarackijew opowiedział o dywersyjnej działalności oskarżonego Iwanowskiego wśród emigracji macedońskiej w Bułgarii. Scharakteryzował on Iwanowskiego jako agenta wywiadu jugosłowiańskiego.

Świadek Petr Kahyrkow, zeznał, że w roku 1946 przybył do Sweti — przedstawiciel ambasady jugosłowiańskiej Mitko Zafirowski, który zorganizował szereg zebrań byłych macedońskich faszystów — terrorystów. Zefirowski zachowywał się w Kraju Piryńskim, jak „gubernator”.

Następnie świadek oświadczył, że w roku szkolnym 1947—48 przybyli z Jugosławii do Kraju Piryńskiego tzw. „nauczyciele”, którzy prowadzili wrogą działalność przeciwko Bułgarii. Jeden z tych nauczycieli oświadczył: „Gospodarzem tu będzie Tito”.

Na tym zakończono poranne niedzielne posiedzenie Sądu.

Kontakty Kostowa z Kardelem i dyplomatami anglo-amerykańskimi

Świadek Nedialczo Ganczowski, który od roku 1947 pracował w Radzie Ministrów, zeznał, że Kostowowi — szczególnie często składał wizyty ambasador Jugosławii w Sofii, Ciemil. Przewodniczący Rady Ministrów Georgii Dymitrow nie nie wiedział o tych spotkaniach. Gdy Dymitrow dowiedział się raz o spotkaniu Kostowa z Ciemilem w dniu 16 czerwca 1948 r., w ostrych słowach dał wyraz swemu głębokiemu oburzeniu.

Po przesłuchaniu świadka Asena Grigorowa, który opowiedział o spotkaniu Kostowa z Kardelem w końcu roku 1944, Sąd przystąpił do przesłuchania świadka Emila Nedelczewa, a następnie świadków Petra Kolarowa i Teodora Spasowa, którzy potwierdzili zbrodnicze kontakty Kostowa z postem amerykańskim w Sofii Donaldem Heathem, generałem angielskim Oxley'em i pulk. Bailey'em.

Z kolei Sąd przesłuchiwał świadka Ignata Mladenowa, który w okresie władzy monarcho-faszystowskiej był prezesem sądu polowego w Sofii i w roku 1942 prowadził proces przeciwko członkom nielegalnego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów). Sprawa ta otrzymała nazwę „procesu 62”.

Przewodniczący Sądu: W jakim charakterze brał Pan udział w tym procesie?

Świadek Ignat Mladenow: W charakterze przewodniczącego sądu polowego w Sofii. Członkami tego są-

du byli m. i. kapitan Metody Jelkin i Kazandijew. Oskarżenie popierał prokurator Stomoniakow.

Przewodniczący Sądu: Jakie były ogólne wytyczne, których przestrzegaliście z polecenia rządu podczas rozpatrywania tego rodzaju spraw?

Świadek: Istniały instrukcje, by rozpatrywać takie sprawy niezwłocznie, szybko i surowo.

Przewodniczący Sądu: Czy były to wytyczne dla wszystkich sądów polowych?

Świadek: Tak. Przewodniczący Sądu: Czy otrzymał Pan jakieś specjalne instrukcje odnośnie działaczy partii komunistycznej?

Świadek: Instrukcje takie istniały; sprowadzały się one do tego, by wobec głównych przywódców zastosować najsurowszy i najcięższy wymiar kary.

Przewodniczący Sądu: Czy przy pominięciu Pan sobie wybitniejszych oskarżonych w tym procesie?

Świadek: O ile sobie przypominam oskarżonymi byli: Georgii Minczew, Anton Iwanow, Romanow, Bogdanow, Wapcarow, Trajczko Kostow, Maslarow i inni, których nazwisk nie mogę sobie teraz przypomnieć.

Przewodniczący Sądu: Czy pamięta Pan, jaki zapadł wówczas wyrok?

Świadek: O tym, właśnie chciałem opowiedzieć. Pewnego dnia, w czasie „procesu 62” przybył do sądu minister spraw wojskowych gen. Michow. Wezwał mnie do siebie i zażądał, bym poinformował go o stanie procesu.

W tym, że 8 — 9 oskarżonych groziła śmierć. Wówczas gen. Michow powiedział, abym postarał się znaleźć okoliczności łagodzące odnośnie Trajczko Kostowa, i abym wpłynął

Specjalne względy cara Borysa dla Trajczko Kostowa

Następnie gen. Michow poprosił o wymienienie nazwisk oskarżonych i podanie, jakie wyroki oni otrzymają. Wymieniłem szereg nazwisk m. in. Trajczko Kostowa, dodając przy-

Przeniesiemy w masy wiedzę o życiu, o walce i pracy Wielkiego Wodza mas pracujących — Stalina

Wykładowca Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej otwiera książkę w brązowej oprawie z tłoczonymi złotymi literami. Tytuł książki brzmi: „Józef Stalin” (krótki życiorys). Lecz dzisiejsi słuchacze to nie są słuchacze szkoły partyjnej. To są kierownicy szkolenia gminnego z powiatów i gmin naszego województwa. Przyjechali do Lublina na jeden dzień. Raczej na kilka godzin. To też każde zdanie prelegenta skrzętnie należy zanotować, utrwalić w pamięci doniosłe daty, ułożyć je w chronologicznym porządku.

W sali konferencyjnej KW PZPR przy długich stołach nakrytych czerwonymi płótnem zasiadli ci, niedoziemni słuchacze. Większość z nich to są ludzie już w starszym wieku, o szpakowatych włosach. Są to robotnicy i chłopcy, nauczyciele i pracownicy Zarządów Gminnych. W zgrubiałych od pracy palcach trzymają ołówki. Notują wykład prelegenta.

„Od końca pierwszej do początku drugiej rewolucji upłynęło 10 lat, w ciągu których bolszewicy bohaterstwo i poświęceniem, uporczywie i nieustraszenie organizowali masy, wychowywali je w duchu rewolucyjnym i wykuli przyszłe zwycięstwo rewolucji. Te lata były dla Lenina i Stalina latami nieprzejednanej walki o zachowanie i utrwalenie nielegalnej partii rewolucyjnej”.

Pochylają się głowy nad notatkami, szybko biegają ołówki po papierze. A oto padają najważniejsze daty z życia Tow. Stalina: „25 marca 1908 roku Stalin zostaje aresztowany i po 8 miesiącach więzienia zesłany na 2 lata na daleką północ, do guberni wologodzkiej. Ale już 24 czerwca 1909 roku Stalin ucieka z zesłania i powraca do Baku, aby tu pracować nielegalnie”. Prelegent wymienia daty i poleca je notować. Daty te wskazują lata wyjątkowej pracy i walki Józefa Stalina.

Następnie prelegent opowiada o spotkaniu Stalina z Leninem w Krakowie.

Uwaga wszystkich skupia się na rozdziale w książce opowiadającym o zwycięskiej rewolucji w 1917 roku dokonanej przez proletariat rosyjski, pod wodzą Lenina i Stalina.

Dalej idą lata walki o utrwalenie władzy radzieckiej o budownictwo socjalistyczne, o uprzemysłowienie

kraju, o roli Stalina w rozgromieniu hitlerizmu w II wojnie światowej.

Zbliża się godzina 1 po południu. Następuje przerwa w zajęciach. O godz. 3-ciej ma rozpocząć się dyskusja. Nikt nie opuszcza sali. W ciągu dwóch godzin należy przygotować się do dyskusji. Słuchacze jednomyślnie notują zagadnienia nad którymi należy się głębiej zastanowić.

Po przerwie prelegent sprawdza w jakim stopniu został przyswojony wykład przez słuchaczy. Większość towarzyszy na pytanie odpowiada wyczerpująco i treściwie.

Chłop z Puławskiego streszcza stalinowską teorię o sojuszu robotniczo-chłopskim. Robotnik Cukrowni mówi o wielkim planie Tow. Stalina uprzemysłowienia kraju socjalizmu,

o kadrach, o socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Nauczyciel mówi o uzyskaniu niepodległości Polski dwukrotnie dzięki rewolucji socjalistycznej, oraz zwycięskiej Armii Czerwonej, dowodzonej przez Tow. Stalina.

„Gdy zapoznałem się z życiem i walką Tow. Stalina — zradza się we mnie podziw dla jego geniuszu” — mówi robotnik z Garbowa.

W dniu 21 grudnia we wszystkich gromadach i gminach naszego województwa odbędą się uroczyste akademie poświęcone 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina. Jeden z uczestników kursu powiedział nam: Słowo o życiu, walce i pracy wielkiego twórcy państwa socjalistycznego, wodza obozu demokracji, bojownika o pokój na całym świecie o wielkim przyjacielu Polski Ludowej — poniesiemy w masy. (Wt, G.-ski)

WASILIJ LEBIEDIEW — KUMACZ

Niech dźwięczy śpiew

Niech dźwięczy śpiew tysiącem ech,
Niech każdy z was ten śpiew podziela,
Niech dźwięczy śpiew dla naszych strzech
I dla drogiego przyjaciela.

To Jego jest wola i Jego myśl,
By każdy pracować i żyć mógł dziś,
On kocha nas wszystkich i ciebie i mnie
I serca ma wszystkie w swym sercu na dnie.

Każdemu z nas chciałby On dodać sił
I pragnie, by każdy z nas mądry był,
By człowiek dla wielkich osiągnąć chciał życie,
By naród z każdego z nas dumny mógł być.

Bo pragnie On tego, by wszyscy w krąg
Chłonęli oświatę i mądrość ksiąg,
By promień jaśniejszy na Kremlu się kładł,
By coraz piękniejszy i lepszy był świat.

Bo śpiew i wesołość zrozumie On,
On życiu nadaje piękniejszy ton,
Uśmiechem na uśmiech odpowie dziś nam
I pójdzie z młodymi, bo młody jest sam.

Niech dźwięczy śpiew tysiącem ech,
Niech każdy z was ten śpiew podziela,
Niech dźwięczy śpiew dla naszych strzech
I dla drogiego przyjaciela,
Niech dla Stalina dźwięczy śpiew.

przeł. Jan Brzechwa

Przedruk z antologii pt. „Wiersze o Stalinie” — przekłady z poetów radzieckich (Wyd. „Czytelnik”).

Stalin uczy:

Nie ma chyba potrzeby rozdzierać się nad poważnym znaczeniem sprawy propagandy partyjnej, sprawy marksistowsko-leninowskiego wychowania naszych pracowników. Mam na myśli nie tylko pracowników aparatu partyjnego. Mam na myśli również pracowników organizacji komsomolskich, związków zawodowych, pracowników organizacji hadlowo - spółdzielczych, gospodarczych, radzieckich, oświatowych, wojskowych i innych. Można w sposób zadowalający postawić sprawę regulowania składu partii i zbliżenia kierowniczych organów do pracy do łowej; można w sposób zadowalający postawić sprawę wysuwania kadr na wyższe stanowiska, ich doboru i rozmieszczania; jeżeli jednak przy tym wszystkim zaczyna z jakichkolwiek powodów kuleć nasza propaganda partyjna, jeżeli zaczyna podupadać sprawa marksistowsko - leninowskiego wychowania naszych kadr, jeżeli nasza praca w dziedzinie podniesienia poziomu politycznego i teoretycznego tych kadr słabnie, same zaś kadry przestają wskutek tego interesować się perspektywą naszego rozwoju, przestają rozumieć słuszość naszej sprawy i przekształcają się w pozbawionych wszelkiej perspektywy, ograniczonych praktyków, ślepo i mechanicznie wykonujących polecenia, o- trzymane z góry — to siłą rzeczy musi podupadać cała nasza praca państwowa i partyjna



4600 byłych robotników na kierowniczych stanowiskach w przemyśle włókienniczym

ŁÓDŹ, (PAP) — W polskim przemyśle włókienniczym ponad 4.600 byłych robotników zajmuje obecnie kierownicze stanowiska.

Na 4.600 awansowanych robotników w przemyśle włókienniczym około 100 osób, w tym wiele kobiet, pełni odpowiedzialne funkcje dyrektorskie. 767 awansowało na stanowiska kierowników działów, oddziałów produkcyjnych i referatów administracyjnych. Największa liczba robotników, w tym b. poważny odsetek kobiet, zajęła kierownicze stanowiska techniczne.

Dane obrazujące osiągnięcia fabryk, czy też działów produkcji, kierowanych przez b. robotników, wykazują, że awansowani wywiązują

się z powierzonych im zadań bardzo dobrze.

I tak, Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 3 w Łodzi, zatrudniające około 10 tys. robotników, w których dyr. naczelnym jest były robotnik ob. Radzikowski, są jednymi z najlepiej pracujących zakładów przemysłu bawełnianego w Polsce. Zakłady te przodują zarówno w ilości jak i w jakości produkowanych towarów.

W PZPB nr 8 w Łodzi na stanowisku dyr. naczelnego pracuje b. robotnik ob. Legosz, który dzięki sprężliwości przeprowadzonej organizacji pracy zdołał wyprowadzić podległy sobie zakład z poważnych trudności produkcyjnych i organizacyjnych.

3 (16) kwietnia 1917 roku po długotrwałym pobycie na wygnaniu powrócił Lenin do Rosji.

Zaraz po przyjeździe Lenin ogłosił swe słynne Tezy Kwiecińskie, które wskazywały partii genialny plan walki o przejście od rewolucji burżuazyjnej - demokratycznej do rewolucji socjalistycznej.

24 kwietnia (7 maja) 1917 roku rozpoczęła się VII (kwietniowa) konferencja bolszewików: podstawę jej pracy stanowiły Tezy Kwiecińskie. Konferencja ta nawiązała partię na walkę o przerastanie rewolucji burżuazyjnej - demokratycznej w socjalistyczną.

Na konferencji Stalin stanowczo bronił leninowskiej linii, zmierzającej do rewolucji socjalistycznej, demaskował oportunistyczną, antyleninowską linię Kamieniewa, Rykowa i ich nielegalnych zwolenników. Oprócz tego wygłosił na konferencji referat o kwestii narodowej.

W maju 1917 roku ukonstytuowało się Biuro Polityczne KC, którego członkiem wybrano Stalina.

Wypadki rozgrywały się z błyskawiczną szybkością. Lenin i Stalin kierowali walką mas. Stalin

jako członek KC, brał bezpośredni udział w kierowaniu pracą Piotrogrodzkiego Komitetu Partii, w dalszym ciągu redagował „Prawdę”, pisał szereg artykułów. Wraz z Leninem zorganizował historyczną demonstrację 18 czerwca, która odbyła się pod hasłami partii bolszewickiej.

20 czerwca I Ogólnorosyjski Zjazd Rad wybrał Stalina na członka CKW.

Po dniach lipcowych 1917 roku, kiedy Lenin ścigany przez kontrrewolucyjny Rząd Tymczasowy, musiał skryć się do podziemia, Stalin bezpośrednio kierował Komitetem Centralnym i Centralnym Organem partii.

Rozgromienie demonstracji lipcowej wywołało przełom w rozwoju rewolucji. Na VI Zjeździe partii (lipiec — sierpień 1917 r.) Stalin w swoich referatach ściśle sformułował zadania i taktykę partii w walce o rewolucję socjalistyczną, rozprawiając się z trockistami, którzy uważali zwycięstwo re-

wolucji w Rosji za niemożliwe.

Na zjeździe Stalin obalił twierdzenia trockistów, którzy usiłowali uzależnić kurs partii na rewolucję socjalistyczną od rewolucji proletariackiej na Zachodzie. Stalin oświadczył: „Nie jest wykluczona możliwość, że właśnie Rosja będzie krajem, który utoruje drogę do socjalizmu.. Należy odrzucić przestarzały pogląd, jakoby tylko Europa mogła nam wskazać drogę. Istnieje marksizm dogmatyczny i marksizm twórczy. Ja stoję na gruncie tego ostatniego”. (J. Stalin, Dzieła t. 3 str. 186, 187, Wyd. ros.).

Słowa Stalina okazały się prorocze: Rosja pierwsza wskazała drogę ku socjalizmowi.

VI zjazd partii nastawił partię na powstanie zbrojne, na ustanowienie dyktatury proletariatu.

W sierpniu 1917 r. wybuchł bunt gen. Kornilowa, który zmierzał do przywrócenia w Rosji caratu. Bolszewicy poprowadzili za sobą masę ludową i rozgromili Kornilowa.

Rozgromienie buntu Kornilowa za początkowało nowy okres historii rewolucji, okres organizowania szturm.

16 października KC utworzył Ośrodek Partyjny dla kierowania powstaniem ze Stalinem na czele. 24 października Kiereński wydał rozkaz zamknięcia Centralnego Organu Partii posyłając samochody pancernie przed lokal, w którym znajdowała się redakcja pisma. Na polecenie Tow. Stalina czerwonoogwardziści odparli samochody pancernie. Pismo ukazało się ze wstępnym artykułem Stalina „Czego nam potrzeba?”, — wzywającym masy do obalenia burżuazyjnego Rządu Tymczasowego. Powstanie rozpoczęło się dnia 24 października. Wieczorem następnego dnia otwarty został II Zjazd Rad, który przekazał całą władzę w ręce Rad.

Stalin należał do Pierwszej Rady Komisarzy Ludowych, która wybrana została z Leninem na czele po zwycięstwie Rewolucji Październikowej na IV Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zasadniczo zmieniła sytuację. Rozbiła ona świat na dwa systemy: kapitalizm i socjalizm.

Partia bolszewików znalazła się w nowych warunkach i musiała rozstrzygać nowe, olbrzymie zadania.

Od pierwszych dni istnienia Rządu Radzieckiego, aż do roku 1923 Stalin był komisarzem ludowym do spraw narodowościowych. Pod kierownictwem Lenina i Stalina robotnicy i chłopcy na miejscu dawnych carskich kolonii zaczęli tworzyć republiki radzieckie.

We wszystkich decydujących wydarzeniach, jakie zaszły w budowaniu Państwa Radzieckiego, Stalin brał najbardziej aktywny i kierowniczy udział. Współ z Leninem Stalin prowadził walkę przeciwko łamistrakom i dezertom rewolucji — Kamieniewowi, Zinowjewowi, Rykowowi i innym.

W ciężkich chwilach Pokoju Brzeskiego, kiedy decydowały się losy rewolucji, Stalin wraz z Leninem nieugięcie bronił bolszewickiej strategii i taktyki w walce przeciwko zdrajcom: Trockiemu, Bucharinowi, którzy wspólnie z imperialistami angielsko-francuskimi zamierzali wystawić młodą, nieokręplą jeszcze Republikę Rad na ciosy imperializmu niemieckiego.

(C. d. n.)

JÓZEF STALIN

Krótki życiorys (V)*

* Na podstawie: „J. Stalin — krótki życiorys”. wyd. „Książka i Wiedza”.

Czytelnicy mają głos

Brak funduszy czy przejaw biurokracji?

Czytelnik nasz ob. Michał Bicz z Wojciechówki, gmina Tyszowce, pow. Tomaszów Lubelski pisze:



„W r. 1948 odwoziłem swoją córkę do szpitala w Abramowicach koło Lublina. Po nieważ nie posiadała żadnego majątku (oboje z żoną jesteśmy już starzy), Zarząd Gminy w Ty-

szowcach przyrzekł i zobowiązał się pokrywać koszty leczenia. Jednakże przez cały czas pobytu córki w szpitalu gmina nie płaciła ani grosza. W lipcu b.r. córka moja zmarła w szpitalu. Powiedziano mi, że koszty pogrzebu pokryje gmina.

Kiedy zwróciłem się do wójta z rachunkami za pogrzeb, usłyszałem odpowiedź, że owszem dostanę, lecz „na razie gmina nie ma pieniędzy”. Zwracałem się jeszcze kilkakrotnie i w końcu wójt mi powiedział: „Trzeba było córki nie chować, szpital sam wywiózłby zmarłą na cmentarz. Gmina Wam pieniędzy nie zwróci”.

Nie wiemy, czy istotnie gmina nie posiadała na ten cel funduszy, czy też jest to jeden z przejawów biurokracji. Czekamy na wyjaśnienie tej sprawy przez Zarząd Gminy Ty-

10 protokółów za spekulację pozostało bez echa

Od czytelnika naszego pisma ob. J. A. z Kraśnika otrzymaliśmy poniższy list:

„W Kraśniku przy ul. Rynek 12, ob. Kasperek Stanisław w piwiarni swej prowadzi nielegalny handel wódką i mięsem. Sprzedaż tych artykułów uprawia na jest w nieograniczonych ilościach”.

Według uzyskanych informacji okazało się, że Kasperek Stanisław handel ten prowadzi od 1945 r. W roku 1949 władze MO w Kraśniku sporządziły temu spekulantowi przeszło 20 protokółów i odesłały je do Komisji Kontrolnej przy Izbie Skarbowej w Kraśniku, która jednak dotychczas na nie nie odpowiedziała.

Żądamy więc w tej sprawie wyjaśnienia ze strony Komisji Kontrolnej przy Izbie Skarbowej.

Po co istnieje rozkład jazdy?

Z wielu stron otrzymujemy skargi na niepunktualność komunikacji miejskiej. Niedostatek taboru jest tu usprawiedliwieniem, ale nie w całości. Oto co pisze m. in. ob. Z. M. z Lublina:

„W opóźnieniu kursów celują specjalnie autobusy linii nr. 4. Zdarzają się nawet wypadki, że pewnych kursów w ogóle nie ma, mimo, że są wyznaczone w rozkładzie jazdy. W tych warunkach pasażer traci czas podwójnie, bo najpierw czeka, a po odczekaniu kilkunastu beznadziejnych minut musi iść piechotą. Po co wobec tego na każdym prawie przystanku jest wywieszony rozkład kursów? Czy po to, by tym dobitniej świadcząc o rozbieżności z rzeczywistością? Lepiej zdjąć tabliczkę, rozkład jazdy uzależnić od humoru — dyrekcja MZK uniknie wtedy odpowiedzialności, a panowie powodów do zażaleń”.
Dyrekcjo MZK, czy tak?
Nasz czytelnik ma słuszość. Możliwe, że nie ma cierpliwości, ale powód tego jest wiadomy.

Ułatwić spłatę rat za radia i meble

Ob. TB. z Lublina pisze:

„Kupowanie aparatów radiowych i mebli na raty jest dla świata pracy wielkim udogodnieniem. Wartość jednak uprościć spłacanie tych rat. Dotychczas wykup weksli odbywa się w PKO w godzinach 8,30—14,00. w soboty zaś 8,30—13,00, a więc właśnie w godzinach pracy. Nie każdy interesant ma możliwość wysłania kogoś w tych godzinach, ażeby wykupił weksle, tym bardziej, że kolejki są bardzo duże (od 20 do 30 osób), załatwienie zaś jednej osoby trwa, jak obserwowałem, około 3 minut, a więc wychodzenie z zakładów pracy na godzinę lub dłużej jest utrudnione. Myślę, że powinna się znaleźć na to jakaś rada, np. dać większą ilość personełu, lub też rozdzielić weksle za meble i radia”.

Sądymy, że rzeczowymi uwagami ob. T. B. zainteresuje się dyrekcja PKO w Lublinie.

Chcemy mieć czwarte kino

Czytelnik nasz z Lublina tow. U. S. pisze:

„Stan ludności w Lublinie stale się powiększa, natomiast liczba rozrywek kulturalnych jest w dalszym ciągu znikoma. Dotyczy to przede wszystkim najbardziej dostępnej dla przeciętnego człowieka pracy tj. kina. Lublin posiada jedynie dwa kina, które wyświetlają filmy nowe, natomiast trzecie kino ukazuje nam filmy stare.

Czy nie byłoby możliwe wykorzystać salę nieczynnego już od dłuższego czasu kina „Gwiazda” przy ul. Bernardyńskiej, w którym można byłoby wyświetlać filmy stare, tak radzieckie jak i inne, które z przyjemnością większość społeczeństwa zobaczyłaby ponownie. Dzięki temu Lublin uzyskałby nowe kino do wyświetlania nie tylko filmów oświatowych, ale również i fabularnych, co odciążyłoby kino „Rialto”, w którym można byłoby tak jak i w pozostałych kinach lubelskich wyświetlać same nowe filmy”.

Chcemy, by projektem tym zainteresował się Okręgowy Zarząd Rozpowszechniania Filmów w Warszawie i lubelskie władze kulturalno - oświatowe. Uruchowienie czwartego kina-teatru mogłoby poważnie wpłynąć na usprawnienie pracy przeciętnych obecnie kin lubelskich.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

5-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na	Wygrane po 4.000 zł
Nr Nr: 6298, 56841, 88256.	78004 32 162 75 82 220
Wygrane po 200.000 zł padły na	60 76 99 341 9 77 616 73 713 75 90
Nr Nr: 9808, 36633.	800 11 31 68 81 922 30 79067 9 134
Wygrane po 100.000 zł padły na	74 214 372 6 400 16 65 8 74 515 608
Nr Nr: 15247, 33184, 46100, 77987, 81343, 85970, 93164, 93947.	10 67 8 75 724 62 833 6 922 52 8 63
Wygrane po 40.000 zł padły na	80005 259 96 319 46 433 670 8 81033
Nr Nr: 2039, 29152, 33535, 42922, 82550.	123 70 229 399 400 2 32 67 512 62
Wygrane po 16.000 zł padły na	99 600 37 62 6 87 704 73 890 82031
Nr Nr: 8008 8553 12205 13222 17408	165 263 331 401 30 537 71 807 46
29569 33708 34208 36237 36843 37518	904 14 83027 72 116 82 99 208 46
38417 44379 44571 52038 61000 65829	58 83 302 83 404 20 1 75 810 45 954
66549 74884 75992 79621 79682 79713	84123 215 67 360 97 408 68 504 39
79828 80939 86385 88789 95066 99691.	72 805 43 99 902 16 44 8 89 85100
Wygrane po 8.000 zł padły na	167 75 254 68 336 55 60 408 49 60
Nr Nr: 200 369 370 577 668 1371 1758	604 23 34 55 704 39 840 63 906 28
2299 3216 3747 4263 4782 4798 6842	86165 223 66 322 3 99 493 512 21
7097 7475 7806 8270 8293 9063 10049	39 700 13 33 7 71 930 47 87056 162
10854 12322 12553 12775 14322 14832	357 75 90 427 581 4 604 801 22
15221 16132 17137 17630 18378 18485	88094 141 257 84 398 436 99 646 730
19319 19580 19640 20201 21500 22049	888 89034 71 126 280 92 348 65 418
22242 22596 23221 23653 23785 24078	519 44 98 624 45 51 96 149 860 903
25006 27195 27679 28076 33125 33176	23 80 90039 65 75 99 167 72 99 233
34079 34494 38169 38836 39000 9874	74 97 310 39 59 694 747 801 9 16 44
40493 40539 42428 42479 42864 42940	97 930 75 91020 46 135 233 44 336
43242 43454 43744 45628 46258 46846	68 70 96 400 28 522 61 98 670 738
50308 50508 50811 51180 51258	76 811 917 29 33 53 4 82 92001 80
51566 52338 52550 53262 53730 53929	205 334 410 39 71 2 509 667 730 890
55271 55437 55552 56880 57761 57985	929 37 51 61 93016 63 131 4 95 231
59204 60658 61335 62603 63875 63921	58 317 33 438 63 7 94 541 93 5 621
64754 66501 66921 67430 68096 68286	41 4 62 774 806 52 948 70 94069 98
69530 69623 69734 69763 71198 71625	107 56 89 91 2 221 29 53 83 352 73
72079 72945 75575 75675 75833 76003	84 92 420 37 91 539 79 80 5 601 69
76168 76524 76782 76801 77260 78509	77 85 710 73 5 829 95002 37 65 108
79879 80766 81115 81320 82079 82702	12 7 47 51 305 48 559 723 36 74 89
82822 82919 85400 85940 88000 88009	805 14 6 45 8 96 995 96020 7 46 60
88809 89316 89826 90194 90368 90647	6 91 102 46 66 72 8 99 230 41 62 314
91033 91105 92949 93560 94918 95178	413 67 526 649 68 766 94 829 42 900
95400 95501 96627 97090 97381 97485	40 6 66 8 77 98 97018 9 30 48 120
97661 97910 99776.	5 212 40 407 67 503 93 602 16 57 60

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

MOTOZBYT

zawiadamia, że w związku z rocznym re-

manentem nieczynne będą:

Magazyn i Biura od 27—31 grudnia 1949 r.

Sklepy od 29—31 grudnia 1949 roku.

Uprasza się Klientów o odbiór towarów a szczególnie opon samochodowych przed tym terminem.

KUPNO - SPRZEDAŻ

SZAFĘ, tapczan, kredens pomocnik, nowoczesne sprzedam tanio. Krakowskie Przedmieście 6/7.

2958

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestrującą paszport zagraniczny polsko - czeski na nazwisko Stanikowski Henryk zamieszkały w Hrebennie, gmina Lubycza Królewska.

2968

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Mełgiew na nazwisko Olszewski Jan zamieszkały kolonia Józefów gm. Mełgiew.

2965

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Piaski na nazwisko Piotrowski Antoni Lubartowska 32.

2966

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Nowak Stanisław zamieszkały w Kraśniku.

2975

KUCZEWSKI Tadeusz u-nieważnia zgubiony tymczasowy dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Puławy, legitymację szkolną wydaną przez TSS, oraz kartę rejestracji wojskowej wydaną przez Zarząd Miejski Lublin.

2969

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Szkoły powszechnej Nr 19 w Lublinie na nazwisko Baran Mieczysław.

2970

ZGUBIONO gotówkę 4000 zł. dowód osobisty wydany przez Zarząd Miasta Lublin, na nazwisko Fedec Andrzej, syn Jana i Marii zamieszkały w Lublinie

2972

UNIEWAŻNIAM zgubiony stempel firmowy Wł. Michałowski Warsztat Mechaniczny

2964

ZGUBIONO świadectwo szkoły powszechnej Nr 11 w Lublinie na nazwisko Kowalski Marian.

2971

ZGUBIONO dowód (kenn kartę) wydany przez Zarząd Gminy Zemborzyce na nazwisko Grabowska Marcjanna zamieszkała Zemborzyce Wojciechowski.

2973

ZAGUBIONO dowód osobisty (kennkartę) wydany przez Zarząd Miejski w Janowie, kartę rejestracyjną RKU Kraśnik, legitymację Komitetu PZPR, legitymację Zw. Zaw. Pracowników Finansowych na nazwisko Rozumski Romuald zamieszkały Kraśnik.

2974

ZGUBIONO prawo jazdy 1263/5 wydane przez Komisję kwalifikacyjną O.W. IV na nazwisko Markiewicz Wacław, zamieszkały w Biłgoraju.

2967

ROZNE

PRZYBLĄKANE dwa psy wilki. Zgłosić się Lublin Krucza 4 / 5.

2963



Wydymając językiem pełne, rumiane policzki i mruczając pod nosem piosenkę Kristian ogolił się, zwiłzył i uczesał włosy, wyczyścił buty z cholewami. Był z niego chłop na schwał: dorodny, rumiany — we drzwiach musiał głowę pochylać, by sobie guza nie nabić.

Wyruszyli z domu w chłodny, wietrzny poranek wrześniowy. Kristian szedł przodem, trzymając sznur zarzucony na rogi Tiju; Meeta, mała wyschła staruszka ledwie mogła za nim nadążyć — szła z tyłu z gałęzią w ręku.

Silny wiatr wrześniowy zrywał i szarpał chustkę Meety i owijał suknię wokół jej starczych nóg.

— Nikt by nam ani słowa nie powiedział, gdybyśmy jałówkę oddali — zaczęła Meeta rozmowę, znudzona długim milczeniem. — Krowę zostawilibyśmy sobie — mamy przecież jedną... no, ale niech nie mówią, że-emy jałówkę dali na odczepnego.

— Pewnie, pewnie... — przytaknął Kristian z roztargnieniem.

Wydymając policzki, jakby dmuchał w trąbę, zanucił

marza.

— Tratat, tratata...
— Powiedzieliby jeszcze, że Kristian nie należy przecieć do ostatnich w kołchozie, a krowy mu było żal.

— Oczywiście, oczywiście...

Z dała, od obory na dawnej fermie kurwestowskiej dołatywał ryk krow. Wśród kręcących się na podwórzu kobiet zobaczył Kristian wysoką, zgrabną postać Roosi w fartuchu oślepiającej białości i w chusteczce, zawiązanej jakoś szczególnie — na kształt czepeczka, wokół rozpromienionej twarzy.

— Wyczyściłaś nasze bydlatko? — zatrzymał się nagle Kristian. — Widzisz, jak tam baby czyszczą szczotkami. Skotarka zapewne ogląda każdą sztukę.

— No, nie bój się — obraziła się Meeta. — Spodoba się.

Weszli na podwórze, które aż się trzęsło od ożywionych głosów kobiecych. Meeta swoim zwykłym ruchem ściągnęła węzeł chusteczki pod brodą i jej krzykliwy głos włączył się od razu we wrzaskliwy babski chór.

Kristian, który zmieszał się nieco na widok białego jak śnieg fartucha i rumieńca na twarzy Roosi, przecisnął się niezgrabnie między krowami ciągnąc opierającą się Tiju; nie śmiać spojrzeć Roosi w oczy patrzył na jej ogorzałą szyję, wychylającą się z wycięcia fartucha, i mruknął:

— No, a czy nasza rogata ujdzie?

Roosi krytycznym okiem obejrzała krowę, a równocześnie z ukosa szybkim spojrzeniem obrzuciła Kristiana od stóp do głów.

— Właśnie myśleliśmy, czy jałówkę, czy krowę — zaczęła Meeta.

Gdyby jej tu nie było, Roosi wzięłaby się ze śmiechem pod boki i zmierzwiłaby Kristiana raz jeszcze powiedziała:

— Patrzę na ciebie, Kristianie, i taki blask od ciebie bije, aż mi się w oczach ćmi: włosy przyzlane, buty wy-

smarowane, a krowę wyczyścić zapomniałeś; patrz, jak jej tu zaschło na bokach...

I Kristian wzięłaby od niej zgrzebło i wyczyściłaby krowę, jak to zrobiły już niektóre gospodynie, oddając swoje krasule pod opiekę Roosi.

Ale była tu Meeta, matka Kristiana, i o takim surowym przyjęciu nie mogło być mowy. Roosi powiedziała więc łagodnie:

— Owszem ładna... wyczyszczę ją tylko trochę.

Roosi wzięła zgrzebło i szczotkę; skrobiąc i czyszcząc krowie boki chwaliła ją raz po raz.

Małą Meetę rozpierała dumą; rozwiązywała węzeł poprawiając końce chusteczki, a jej pomarszczoną twarz opromieniał szeroki uśmiech.

Był to gorący dzień dla Roosi. Od rana przychodziły gospodynie. Boże, ile prośb, rad i nauk usłyszała Roosi! Krasuli „Helde” często się tylnie wymię jatrzy — niech Roosi nie zapomni i smaruje je często tłuszczem; łaciata „Selge” Tatrika była niedawno chora — trzeba ją lepiej karmić. A swojej „Tasane” Salme Meisteron przynosi zawsze przed dojeniem kawałek chleba z solą — nie da inaczey mleka. Niechże Roosi pamięta o tym wszystkim.

Oddawszy swoje krowy gospodynie nie odchodziły, ale tłoczyły się na podwórzu lub szły do obory, patrzyły, jak Roosi rozstawia krowy w jastach, sprawdzały, jaka też jest podściółka, i zaglądały do koryta z wodą — czy aby świeża.

Słuchając spokojnie tego chóru prośb i pouczeń, Roosi nie zmieszała się jakoś, przestrzegała tylko pilnie, żeby stało się zadość jakimś szczególnie wymaganiom, które sobie sama stawiała. Koniec końcem ona tu była pierwsza!

Kiedy krowa, którą jej przyprowadzono, wydała się jej nie dość wypielęgnowana i czysta, Roosi mówiła stanowczo:

(C. d. n.)

»Twoje zwycięstwa są naszymi zwycięstwami« List wychowanków Domu Dziecka w Nałęczowie do Józefa Stalina

Od listopada br. jest czynny w Nałęczowie Dom Dziecka Zw. Zaw. Pracowników Drogowych, który spełnia rolę prewentywum. W zakładzie, prowadzonym w ramach akcji socjalnej spędzają pewien okres czasu dzieci drogowców z całej Polski. Wychowankowie zakładu wystosowali do Generalissimusa Stalina z okazji 70-tej rocznicy Jego urodzin, list następującej treści:

„My, dzieci z Domu Dziecka Związku Zawodowego Pracowników Drogowych Rzeczypospolitej Polskiej w Nałęczowie, spędzając tu kolonie zimowe, zdajemy sobie sprawę, że dzięki pomocy Związku Radzieckiego i Twojej osobistej dla naszego narodu przyjaźni, że dzięki zwycięskiej klasie robotniczej, której Ty jesteś Wodzem i nauczycielem, korzystać dziś możemy ze wszystkich zdobyczy, jakie ona nam przyniosła. Wiemy, że Twoje zwycięstwa są naszymi zwycięstwami, bo zwyciężałeś i zwyciężasz dla nas, dzieci robotników, aby zapewnić nam sprawiedliwość społeczną, pokój i swobodny rozwój.

Dlatego też w Dniu Urodzin, dziękujemy Ci Wodzu za uwolnienie naszego kraju od barbarzyńcy hitlerowskiego i za wszystko, co dla Narodu Polskiego uczyniłeś i życzymy Ci z całego serca dłu-

gich lat życia i powodzeniem uwieńczonej pracy, jakiej podjąłeś się w budowie pokoju, szczęścia ludzkości i sprawiedliwości społecznej.

Zapewniamy Cię, że przewodnikiem myśli naszych i dążeń będzie nauka, którą Ty rozwinąłeś i uczysz, że z nauki tej będziemy czerpać wiedzę i przykłady w budowie Polski Socjalistycznej“.

Uczniowie Państw. 11-letniej szkoły w Biłgoraju wysłali szereg

listów do Józefa Stalina, życząc Mu dalszej twórczej pracy nad pogłębieniem pokoju światowego. Również ZMP i SP wysłało listy z okazji 70-tej rocznicy urodzin Wodza Obozu Pokoju.

Pracownicy Spółdzielni Spożywców „Pomoc“ w Puławach przesłali Generalissimusowi Stalinowi gorące pozdrowienia i zapewnienia, że swoją wzmoczoną pracą chcą przyczynić się do realizacji socjalizmu i umocnienia sił postępu i pokoju na całym świecie.

300 tys. zł. dotacji na przedszkola w Białej

(1b) — Miejska Rada Narodowa w Białej Podlaskiej postanowiła przejąć wszystkie przedszkola na terenie miasta, przeznaczając równocześnie na nie 300 tys. zł. dotacji. Zarząd Miejski w Białej wziął na siebie ciężar remontu budynków mieszczących przedszkola. Obejmuje on naprawę dachów, remont wnętrza i założenie ogródków jordanowskich.

W przyszłości MRN ponosić będzie wszystkie koszty związane z prowadzeniem przedszkoli. Wskaza-

nym byłoby, aby związki zawodowe przekazały na ten sam cel część wpływów na fundusz socjalny.

Należy spodziewać się lepszego zaopatrzenia Księgarni Spółdzielczej w Parczewie

(w1) — Spółdzielcza Księgarnia i Składnica Materiałów Pismennych w Parczewie jest jedyną placówką, zaopatrującą w okolicy spółdzielnie,

instytucje i szkoły w papier i przybory piśmienne, a młodzież w podręczniki szkolne. Została ona założona w roku 1943 i prowadzi 2 sklepy z działami księgarskim, papierniczym, materiałów piśmennych, zabawek i kosmetycznym. Oprócz tego istnieje przy spółdzielni biblioteka o 745 tomach, z której odczyta 80 czytelników. Księgarnia zatrudnia 4 pracowników, a jej obroty roczne sięgają 5 mil. złotych.

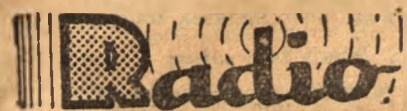
Mogłyby one być o wiele większe, lecz kierownictwo uskarża się stale na brak dostatecznej ilości towarów. Przydziały podręczników szkolnych nie pokrywają zapotrzebowania, co daje się najdotkliwiej odczuwać na początku roku szkolnego, kiedy młodzież po nadejściu każdego transportu dosłownie oblega księgarnię. To samo dzieje się z ołówkami, podręczników do nauki języka rosyjskiego brak i za mało

Władze TPD wychodzą z założenia, że skuteczność oddziaływania wychowawczego zależna będzie w dużym stopniu od umiejętności zorganizowania życia pozaszkolnego dzieci. W tym celu praca TPD zostanie w br. poszerzona o nową formę, którą stanowić będzie organizowanie imprez masowych dla zapewnienia kulturalnej rozrywki dzieciom i młodzieży.

Na zakończenie, po dokonaniu wyboru Zarządu Okręgowego TPD, odbyły się występy artystyczne dzieci i młodzieży z placówek TPD.

Sp. »Jedność« we Włodawie wykonała roczny plan z nadwyżką

Spółdzielnia Spożywców „Jedność“ we Włodawie wykonała w dniu 1 bm. roczny plan obrotów i produkcji w 109,7 proc. Dla uczczenia rocznicy Kongresu Zjednoczenia partii robotniczych, pracownicy zobowiązali się przekroczyć plan roczny o 20 proc.



SRODA, 14.XII. 1949.
WARSZAWA na fali 1339.3 m.

8.55 Szkolna gazetka radiowa, 9.15 Wszelchnia radiowa, 10.00 Skrzynka PCK, 10.55 Radziecka muzyka ludowa, 11.15 „Niezwyczajne lato“ — powieść, 11.35 Melodie trzech Strausów, 11.45 Pogadanka z cyklu „Higiena i bezpieczeństwo pracy“, 12.00 Dziennik południowy, 12.30 Koncert dla szkół, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 L. van Beethoven — kompozytor tygodnia, 17.00 Dzieje życia J. Stalina, 17.15 Muzyka ludowa, 17.35 Skrzynka techniczna, 17.50 Leos Janacek „Modzi“, 18.10 Radiowy kurs dla nauczycieli społecznych, 18.20 „Dziecko ulicy“ — powieść, 18.40 Muzyka taneczna, 19.15 Audycja dla wojska, 19.45 Ku jedności — montaż poetycki, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 Muzyka radziecka, 21.00 Audycja chopinowska, 21.30 „Ulubione melodie“, 22.00 „Szpilki“, 22.30 „Z życia ZSRR“, 23.00 Ostatnie wiadomości.

MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47, 80.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20.30 — 21.50 (na fali 37.4, 115.0) — Dziennik, Z życia ZSRR. Na tematy międzynarodowe, Muzyka, 22.00 — 22.30 (na fali 31.4, 115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka, 22.45 — 23.30 (na fali 25.21, 31.65, 115.0) — Utwory kompozytorów z dzieł i klasyków zachodnio-europejskich.

„SZTANDAR LUDU“

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa“, Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02, Buchareria 27-23, Ogłoszenia 23-72, Rozdzielnia 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Wskazówki prenumerat: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa 175. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Bucza 12.

A — 28248

Własny Dom Ludowy ma wieś Rusły

Centrala Z. E. O. L. nawiązała łączność w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego z wsią Rusły w powiecie włodawskim. Po raz pierwszy ekipa ZEOL odwiedziła Rusły 21 listopada br. organizując tam zebranie. Poruszone na nim sprawę pustego domu, który miał być przeznaczony na Gminną Spółdzielnię Sam. Chł., lecz nie nadawał się do tego celu. Uradzono więc wspólnie założyć w nim Dom Ludowy.

Uroczyste otwarcie odbyło się 4 grudnia br., również w obecności ekipy ZEOL-u. Ściany wewnętrzne domu zostały wyjęte a zamiast nich

stanęła scena. Robotnicy ZEOL-u postawili sobie za cel doprowadzić do tego, aby Dom Ludowy w Rusłach był wzorową siedzibą kultury i oświaty na całą gminę Opolę.

W czasie uroczystości kierownik ekipy tow. Burzak wygłosił referat o 70-jej rocznicy urodzin Wodza Pokoju — Stalina a zespół artystyczny zaśpiewał pieśń i wykonał tańce radzieckie. O udziale kobiet w życiu społecznym i gospodarczym kraju mówiła tow. Krystyna Ptak, po czym odegrano kilka skeczów. Na zakończenie założono dzięki inicjatywie ekipy robotniczej miejscowe koło TPPR. KF 163.

Robotnicy z Rudy-Huty walczą z trudnościami

WŁAŚCICIEL MYŚLAŁ TYLKO O ZYSKU.

Huta szkła posiada za sobą bogatą przeszłość powojenną. Po wyzwoleniu spod jarzma okupacji hitlerowskiej robotnicy uruchomili hutę własnymi siłami, założyli własną spółdzielnię i rozpoczęli produkcję. Wówczas zjawili się na horyzoncie właściciele przedsiębiorstwa, po to aby przejąć hutę w swoje ręce. Produkcję prowadził oczywiście dla własnego dobra, jednym słowem wyciągał z zakładu co się tylko dało do własnej kieszeni, nie troszcząc się o robotnika.

ZDOBYCZE OSTATNICH MIESIĘCY.

Państwo ukróciło praktyki tego spekulanta, przejmując w lipcu br. hutę. Żadnych urządzeń z dziedziny higieny i bezpieczeństwa pracy, żadnych śladów pracy w ramach akcji socjalnej, przestarzałe urządzenia — oto obraz stanu fabryki. Trzeba było ogromnego wysiłku, aby zaniechania te usunąć.

Po wyszkoleniu młodych pracowników uruchomiono w pierwszym

Osada robotnicza Ruda-Huta, położona niedaleko Chełma należy do tych, którym w pierwszym rzędzie trzeba przyjąć z pomocą. Robotnicy z tamtejszej huty szkła walczą z wieloma trudnościami, których o własnych siłach usunąć nie mogą. Dlatego na ten zakład pracy powinniśmy zwrócić przede wszystkim swą uwagę władze administracyjne i związki zawodowe w Chełmie.

Wszystkie warsztaty w hucie, co pozwoliło na wykonanie planu pracy za listopad w 111 proc. Potem pomyślano o świetlicy. Członkowie organizacji partyjnej i ZMP dali po 150 dniówek przy remoncie obiektu i dziś robotnicy mają już gdzie odpocząć po pracy, posłuchać radia lub przeczytać gazetę. Drugą bardzo ważną zdobyczą jest ambulatorium fabryczne, gdzie pracuje higienistka. Do lipca robotnik nie miał tu żadnej pomocy na wypadek choroby, gdyż najbliższy lekarz i pielęgniarka znajdowali się w Chełmie.

NALEŻY URUCHOMIĆ WENTYLATORY.

Hala fabryczna jest właściwie szopa, za niską jak na swoje przeznaczenie i krytą gontem. Mimo, że sprowadzono wentylatory, nie udało się zainstalować ze względu na

brak prądu elektrycznego w osadzie. Pracuje się więc w szopie w powietrzu zatrutym wyziewami spalających się materiałów, bez okularów, ubrań ochronnych i butów. W czasie upałów letnich praca staje się utrapieniem.

W powiecie chełmskim jak i wszędzie przeprowadza się roboty w ramach planów elektryfikacji, a czas najwyższy uwzględnić w nich tę osadę fabryczną, w której zastaliśmy robotników na naradzie produkcyjnej przy słabym świetle lampki naftowej.

GOSPODARKA W MIEJSCOWEJ G. S. KULEJE.

Niemniej ważną i palącą sprawą jest zaopatrywanie robotników huty w produkty spożywcze przez Gm. Spółdzielnię Sam. Chł. Od chwili przejęcia spółdzielni robotniczej

przez G. S. nie ma dnia, w którym nie brakowałoby w sklepie jakiegoś produktu pierwszej potrzeby. Dnia 3 bm. nie było np. zupełnie maki. To samo dotyczy soli, zapatek i cnieba. Fakt, że spółdzielnia sprowadza chleb od firmy prywatnej w Chełmie, podczas gdy istnieje tam piekarnia spółdzielcza, nie wystawia dobrego świadectwa kierownictwu spółdzielni. Tak samo sprawność Komitetu Członkowskiego przy Spółdzielni nie jest wielką. Wprawdzie należy do niego jeden z robotników huty, ale opowiada, że rozdzał ważniejszych towarów odbywa się zawsze jakoś w jego nieobecności. Trzeba więc powołać do kontroli pracy robotników na naradzie produkcyjnej przy słabym świetle lampki naftowej.

TRZY PROŚBY: KINO, SPRZĘT SPORTOWY I KSIĄŻKI.

Załoga skarży się, że odczuwa nie tylko braki w zaopatrzeniu w produkty spożywcze, ale i głód rozrywki kulturalnej. Kino objazdowe było tutaj po raz ostatni przed dwoma laty, a zespół artystyczny jest w Rudzie — Hucie zjawiskiem dorocznym. Dodać jeszcze trzeba, że robotnicy czekają od kilkunastu lat na przeniesienie gminy do Rudy Huty, odbywając dla załatwienia ważnych spraw wędrowki do oddalonego o 12 km wiejskiego Urzędu Gminnego. Polecamy również ten zakład pracy Pow. Radzie Sportu w Chełmie, gdyż młodzież robotnicza pragnęłaby bardzo mieć własny sprzęt, bez którego trudno uprawiać sport.

K. S.

Tydzień walki z analfabetyzmem to mobilizacja całego społeczeństwa do walki z ciemnotą i zacofaniem

Kazimierz Golde

Józef Stalin – przyjaciel Polski

HISTORYCZNY dokument Rewolucji Październikowej — Deklaracja Praw Narodów Rosji, wydana 3 listopada 1917 r., nosi podpis Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina. Deklaracja głosi:

Równość i suwerenność narodów wchodzących w skład Rosji.

Prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia niepodległego państwa.

Kilka miesięcy przedtem w dn. 14 marca 1917 r. Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich na wniosek bolszewików uchwaliła jednomyślnie Orędzie do Narodu Polskiego. W Orędiu czytamy:

„Carat, który w ciągu półtora wieku dławiał zarówno naród polski jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska.

Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

Przesyłamy Narodowi Polskiemu swe bratnie pozdrowienia i życzymy Mu powodzenia w oczekującej go walce o wprowadzenie w Niepodległej Polsce demokratycznego, republikańskiego ustroju“.

Uchwała Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, opracowana przez Lenina i Stalina Deklaracja Praw Narodów Rosji i wydany za czasów, gdy towarzysze Stalin był Komisarzem Ludowym do Spraw Narodowościowych, dekret Rady Komisarzy Ludowych, anulujący wszystkie układy i akty zawarte przez rząd carski z Prusami i Austrią, dotyczące rozbiórów Polski — określały wyraźnie kierunek polityki młodego państwa radzieckiego wobec Polski. Rewolucja Październikowa zerwała bezpowrotnie z carską polityką ekspansji i ucisku, przyniosła Polsce wolność i niezależność oraz ofiarowała nam serdeczną i braterską współpracę.

Gdy burżuazja polska zdradzała naród

IMPERIALISTYCZNA burżuazja polska, która przy pomocy przywódców PPS dorwała się do władzy w Polsce — odpowiedziała na wielkoduszne akty rządu radzieckiego, — za bezpieczając najistotniejsze interesy naszego narodu, wojną i wyprawą kijowską oraz zagarnięciem ziem Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Burżuazja polska wbrew najistotniejszym interesom naszego narodu wykopała przepaść między państwem polskim a Związkiem Radzieckim i wszystkie swe wysiłki skierowała na przygotowanie nowej wojny ze Związkiem Radzieckim. Burżuazja polska,

która kolejno ofiarowała swe usługi imperializmowi francuskiemu i angielskiemu nie zawahała się w końcu przed zawarciem zdradzieckiego sojuszu antyradzieckiego ze śmiertelnym wrogiem narodu polskiego — imperializmem niemieckim.

Związek Radziecki i jego wielki wódz Józef Stalin nigdy jednak nie utożsamiali narodu polskiego z antynarodową kliką burżuazyjną, która rządziła w naszym kraju do września 1939 r. Kierowany przez Józefa Stalina Związek Radziecki — nie bacząc na haniebne czyny klikę rządzącą w Polsce — nie przestawał

proponować naszemu krajowi pomocy i współpracy w dziele uchronienia naszego narodu przed niebezpieczeństwem wojny. Rząd radziecki kierowany przez towarzysza Stalina czynił wszystko, aby skłonić Polskę do przystąpienia do systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który mógłby uratować nasz kraj przed strasliwym losem wojny, klęski i okupacji. Jeszcze latem 1939 r. rząd radziecki ofiarował Polsce pomoc wojskową i współpracę przeciwko hitleryzmowi. Na próżno. Wszystko na próżno! Szlachetne, nacechowane prawdziwą przyjaźnią dla naszego narodu i wynikające z prawdziwie i głęboko internacjonalistycznych zasad polityki radzieckiej, propozycje rządu ZSRR były systematycznie i uporczywie odrzucane przez zdradziecką klikę rządzącą w Polsce, obcą naszemu narodowi i przekładającą egoistyczne interesy swojej klasy ponad interesy narodu.

... ZSRR był naszą nadzieją

STALINOWSKIE propozycje pomocy dla Polski i współpracy z Polską, będące prostym i bezpośrednim zastosowaniem w praktyce wniosków zasad, proklamowanych przez Rewolucję Październikową, były skrupulatnie ukrywane przed opinią publiczną naszego kraju, która widziała w Związku Radzieckim jedyną siłę, zdolną do obronienia nas przed faszyzmem i zagładą. Ale nigdy burżuazji

polskiej nie udało się ukryć przed narodem prawdy o przyjaźni dla nas polityce rządu radzieckiego i towarzysza Stalina. Ofiarnie nieśli tę prawdę w masy ludowe komuniści polscy.

I kiedy burza dziejowa zmioła z oblicza ziemi polskiej zdradzieckie rządy burżuazji, masy ludowe podjęły walkę o wolność i o budowę nowej Polski w najserdeczniejszym braterstwie z ludami ZSRR, kierowanymi przez towarzysza Stalina.

Wierny zasadom swej polityki sformułowanym jeszcze w latach 1917—1918 Związek Radziecki i osobiście towarzysze Stalin udzielił nam w tym dziele wszechstronnej pomocy.

Jasna odpowiedź Stalina

DNIA 4 maja 1943 roku Józef Stalin udzielił odpowiedzi na 2 pytania, postawione mu przez korespondenta amerykańskiego „New York Times” i angielskiego „Times” w sprawie stosunków polsko - radzieckich.

PYTANIE: „Czy Rząd ZSRR życzy sobie silnej i niepodległej Polski po klęsce hitlerowskich Niemiec?”

ODPOWIEDŹ: „Bezwarunkowo życzy sobie”.

PYTANIE: „Na jakich, z Pańskiego punktu widzenia, podstawach powinny się opierać stosunki między Polską i ZSRR po wojnie?”

ODPOWIEDŹ: „Na podstawie trwałych, życzliwych stosunków sąsiedzkich i wzajemnego szacunku lub — jeżeli tego będzie sobie życzył naród polski — na podstawie sojuszu o wzajemnej pomocy przeciwko Niemcom, jako głównemu wrogowi Związku Radzieckiego i Polski”.

W kilka tygodni później dn.

17 czerwca 1943 r. towarzysze Stalin oświadczył członkom Prezydium ZPP:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko - radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej, niepodległej Polski”.

I gdy Armia Radziecka doszła do granicy polskiej, gdy ściągając cofające się armie Hitlera przeszła Bug, na pierwszym skrawku ziemi polskiej powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego,

któremu władze radzieckie natychmiast przekazały administrację polskich terytoriów.

Układ serdecznej współpracy

DNIA 21 kwietnia 1945 roku został zawarty układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rzeczpospolitą Polską. Ten układ, który zapowiadał towarzysze Stalin jeszcze w 1943 r., układ, który jest podstawą braterskiej, serdecznej współpracy, który otworzył nowy okres w dziejach Polski. Układ ten został zawarty:

aby „utrwalić zasadniczy przełom w dziejach stosunków radziecko - polskich na rzecz przyjaznej, sojuszniczej współpracy, jaka ustaliła się między ZSRR i Polską w toku wspólnej walki z imperializmem niemieckim;

w przeświadczeniu, że dalsze umocnienie dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaźni między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i graniczącą z nim Polską odpowiada żywotnym interesom narodu polskiego i radzieckiego;

w przekonaniu, że zachowanie przyjaźni i ścisłej współpracy między narodem radzieckim i polskim będzie służyło sprawie pomyślnego rozwoju gospodarczego obu krajów zarówno w czasie wojny jak i po wojnie;

dążąc ze wszelkich miar do poparcia sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów po wojnie“.

Rękojmnia niepodległości Polski

PRZY podpisaniu tego historycznego dokumentu towarzysze Stalin wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

„Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgubną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem...”

„Nic tedy dziwnego, że narody naszych krajów z niecierpliwością oczekują podpisania tego układu. Czują, że układ ten stanowi rękojmnię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmnię jej potęgi i rozkwitu”.

Przemówienie swe zakończył towarzysze Stalin okrzykiem:

„Niech żyje wolna, demokratyczna Polska!

Niech żyje jej wschodni sąsiad, nasz Związek Radziecki!

Niech żyje sojusz i przyjaźń między naszymi krajami!”

W dniach uroczystości 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina, wielkiego przyjaciela Polski, której granice wytyczył na Odrze, Nysie i Bałtyku, ze wszystkich miast i wsi polskich rozlega się okrzyk:

„Niech żyje potężny, niezwykły Związek Radziecki!

„Niech żyje Wódz obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wielki przyjaciel Polski — towarzysze Stalin!”.

...

WDNIU 7 kwietnia 1948 r. podczas obiadu wydanego na cześć fińskiej delegacji rządowej towarzysze Stalin powiedział:

„Wielu nie wierzy, że stosunki między wielkimi i małymi narodami mogą być oparte na zasadach równouprawnienia. My, ludzie radzieccy uważamy jednak, że stosunki te mogą i powinny się tak kształtować. Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — obojętne czy wielki, czy mały — ma swoje jakościowe cechy swoiste, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Te cechy swoiste są wkładem, które wnoszą każdy naród do ogólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełniają ją i wzbogacają. W tym sensie wszystkie narody — małe i wielkie — znajdują się w jednakowej sytuacji i każdy naród znaczy tyle, co inny naród”.

Kazimierz Golde